DZIEŃ1:

* Złożyłaś ostatnio CV do pewnej kawiarni w mieście…
* Zadzwonił do Ciebie kierownik – prosi, żebyś natychmiast przyszła do pracy. Jeden z pracowników nie pojawił się na zmianie i nie ma z nim żadnego kontaktu.

\*rozmowa z kierowniczka -cutscenka w środku kawiarni\*

**ISABELL:** To do niego niepodobne... Lucas pracuje tu od pięciu lat i jeszcze nigdy nie zawiódł. Nie mogę się z nim w ogóle skontaktować...

* Pierwszy dzień w pracy.
* Twoim zadaniem jest wykonanie poprawnie kawy i rozwiązanie zagadki – Co stało się z Lucasem? Masz na to 5 dni
* Rób dobrą kawę – zadowoleni klienci są bardziej rozmowni.
* Kliknij na ekspres, aby przygotować kawę. Stań za ladą, by obsługiwać klientów.

\*wyświetlanie się zawsze tego dymku tekstu gdy jest scena z ekspresem\*

**Przepisy na kawę:**

***2x = espresso doppio***

***1x =espresso pojedyncze***

***2x +dysza2 =flat white***

***Dysza1+1x=latte***

***2x+ dysza1= capuccino***

\*komunikat wyświetlany tylko raz jako instrukcja, gdy scena z ekspresem\*

* Do pojedynczego espresso 1x używaj **pojedynczej kolby** (po lewej stronie), a do podwójnego 2x – **kolby podwójnej** (po prawej).  
  ! Użycie złej kolby sprawi, że kawa wyjdzie niepoprawna – nawet jeśli przepis będzie prawidłowy.

**KLIENCI: Marcus, Suzie, James, Freya.**

**MARCUS:** Z Lucasem to naprawdę dziwna sprawa... Zawsze był punktualny i odpowiedzialny. Skoro nie przyszedł do pracy, musiało stać się coś poważnego.

**SUZIE:** Hmm… Lucas miał bardzo interesującą twarz. Kilka razy go szkicowałam. Był spokojny, ale jego oczy mówiły coś zupełnie innego. Może miał jakieś tajemnice? Artysta wie – ludzie często nie są tacy, jakimi się wydają.

**JAMES:** Lucas? Znam go. Świetny barista. Robił doskonałego flat white’a, a jego latte art to było coś! Ale wiesz... każdy może mieć powód, żeby zniknąć.

Nie ufaj nikomu za szybko – czasem najbardziej niewinni mają najwięcej do ukrycia

**FREYA:** Ahhh to dobry chłopak. Zawsze pytał jak się czuję. Mam nadzieję, że nic mu się nie stało. Kilka dni temu widziałam, jak w pośpiechu opuszczał kawiarnię… Wyglądało, jakby kogoś unikał.

\*Suzie zostawia w kawiarni przedmiot – serwetka ze szkicem Lucasa i jakiejś postaci w płaszczu i kapeluszu\*

\*cutscenka – powrót do domu, i w domu pojscie spać\*

DZIEŃ2:

**KLIENCI: Marcus, James, Caroline, Henry.**

**MARCUS :**  Lucas był profesjonalistą. Jeśli zniknął to musiał mieć dobry powód, albo ktoś mu w tym pomógł…

Nie wiem, czy to coś znaczy, ale miał kilku klientów, z którymi relacje były, powiedzmy… napięte. Może komuś podpadł?

Nie byłem z nim blisko – przychodzę tu codziennie tylko dlatego, że mam niedaleko wydział. Ale coś mi mówi, że to nie była zwykła ucieczka.

**JAMES:** Każdy zostawia po sobie ślady. Pytanie brzmi: czy wiesz jak je znaleźć i zrozumieć?

Lucas coś ukrywał. Mam co do tego bardzo silne przeczucie.

\*znajdujemy notarnik z napisem” Coś ukrywał?” i obok rysunek klucza\*

**CAROLINE:** Nie wiem, czy powinnam to mówić, ale… ostatnio zachowywał się naprawdę dziwnie.

Tak jakby się czegoś bał… Nie wiem co się z nim stało, ale mam złe przeczucia.

**HENRY:** Nie znałem go jakoś dobrze… Pracowałem tutaj bardzo krótko. Wydawał się zwykłym gościem… No dobra, może trochę zbyt skupionym na kawie…

Ale zauważyłem, że ostatnio wychodził w pośpiechu.  
Jakby kogoś unikał?

Pewnie nic poważnego. Każdy by uciekał przed swoją EX, hehe.”

\*po wyjściu z kawiarni na miescie znajdujemy kubek z resztkami kawy i sladami brunatno-czerwonymi\*

\*dom – spanie\*

DZIEŃ3:

\*rozmowa z kierowniczką\*

Isabell przekazuje Ci rachunek za hurtowe ilości kawy. Dokument jest podpisany inicjałem **„P”**… ale podpis jest częściowo nieczytelny.

**KLIENCI: Marcus, James, Caroline, Clara.**

**MARCUS:** Perfekcjonista nie rzuciłby pracy bez powodu i to jeszcze z dnia na dzień.

Ostatnio zwierzył mi się, że czuł się obserwowany, ale uznałem to za żart.

Ale może zobaczył coś, czego nie powinien… albo dowiedział się czegoś niebezpiecznego?

**JAMES:** Znalazłaś coś ciekawego? Czasem drobiazgi potrafią wiele powiedzieć o właścicielu.

Mam kilka podejrzanych nazwisk. Niektóre mogą Cię zaskoczyć…

\*Dante, Pierce, Caroline, Isabell\*

**CAROLINE:** Nie chcę siać paniki, ale... może Lucas wplątał się w coś niebezpiecznego?  
Wiesz, czasami sprawy wyglądają zupełnie inaczej, niż nam się wydaje.

Pamiętam, że w dniu, kiedy zniknął, chciał mi coś powiedzieć…  
Ale nie zdążył.

**CLARA:** Lucas… on był ostrożny. Bardzo ostrożny. Zawsze wszystko dokładnie sprawdzał.  
Ludzie często coś ukrywają. Nie trzeba dużo mówić, żeby wiele zobaczyć.  
Wystarczy słuchać... i patrzeć.

\*po zamknieciu kawiarni znajdujemy kartkę z napisem „L spotkajmy się po pracy. Tylko Ty i Ja WAŻNE!!!\*

DZIEŃ4:

KLIENCI: Pierce, Freya, James, Ezequiel.

PIERCE : Dzień dobry! Ach, jak tu pusto bez Lucasa, prawda?  
Zawsze mówiłam, że był zbyt dobry dla tego miejsca.  
Ale ludzie przychodzą i odchodzą – takie życie.

Zresztą... może po prostu potrzebował przerwy. Kto z nas nie potrzebuje?

ASTRID: Coś tu nie gra. Ludzie mówią o zniknięciu Lucasa zbyt spokojnie.  
Jakby wszyscy bali się powiedzieć to, co naprawdę myślą.  
Zawsze patrzę na drobiazgi. Kto usiadł gdzie, co zostawił, co mówi między wierszami… I Pierce… ona zadaje zbyt wiele pytań.

JAMES: Znika barista. Bez śladu. Żadnego śladu włamania, żadnej wiadomości pożegnalnej. Zbyt czyste. To nie wygląda na ucieczkę – raczej na dobrze zaplanowaną izolację.

Mam wrażenie, że ktoś z otoczenia zaciera ślady.

EZEQUIEL: „Lucas… znał się na kawie jak nikt inny. Nie odszedłby bez powodu. Ludzie nie znikają tak po prostu. (zamyślenie) „Nie wiem, może ktoś go porwał… ale to ktoś, kto nie potrafi żyć bez jego kawy.” (bierze łyk, milknie na dłuższą chwilę)

DZIEŃ5:

**KLIENCI: Pierce, Marcus, Dante, Clara**

**PIERCE:** Widzę, że wciąż pytasz o Lucasa... Nie rozumiem, dlaczego tak bardzo ci zależy.  
On sam wybrał swoją drogę. Nie wszystko trzeba odkrywać na siłę.  
Ale jeśli chcesz znać prawdę… to nie zawsze to, co najlepsze, jest dla wszystkich dobre. Jeśli chcesz możemy się spotkać po Twojej pracy i porozmawiać o tej sprawie na spokojnie.

**-** Tak - Nie

**MARCUS:** Lucas nie był tylko baristą. Miał swoje tajemnice… i wątpię, by odszedł bez powodu.Jeśli ktoś go zatrzymał, to dlatego, że bał się, co może powiedzieć.Musimy uważać na tych, którzy chcą, by prawda pozostała ukryta.

**DANTE:** Tak się składa, że znam trochę kulisy. Lucas wpakował się w coś więcej, niż tylko kawa. Nie jestem tu po to, by robić za bohatera, ale czasem warto zrozumieć, że każdy ma swoje motywy. Nie wszystko jest takie, jakie się wydaje.

**CLARA:** Patrzyłam i słuchałam od samego początku. Prawda często ukryta jest w drobnych gestach i milczeniu. Ludzie boją się tego, co nieznane.  
Ale ja wiem jedno — Lucas nie odszedł sam.

**KTO, TWOIM ZDANIEM PORWAŁ LUCASA?  
Wybierz osobę odpowiedzialną za to zdarzenie.**

* Dante
* Pierce
* Caroline
* Isabell
* Clara

**ZAKOŃCZENIA:**

1. **Zaufaliśmy Pierce (zgodziliśmy się na rozmowe po pracy) , zostaliśmy porwani jak Lucas**

***„Kawa tylko dla wybranych”***

Uwierzyliśmy Pierce. Zrobiliśmy ten sam błąd co Lucas… Teraz oboje jesteśmy uwięzieni w jej rezydencji, zmuszeni do parzenia perfekcyjnej kawy dzień w dzień… tylko dla niej.

Kawiarnia? Już nie istnieje.

1. **Odgadliśmy, że to Pierce – Lucas wraca do pracy**

***„Sprawiedliwość i espresso”***

Prawda wyszła na jaw. Zdemaskowaliśmy Pierce i uwolniliśmy Lucasa.

Kawiarnia znów tętni życiem, a zapach świeżo mielonej kawy unosi się w powietrzu jak za dawnych czasów. Lucas wrócił – a z nim jego legendarna kawa.

Witaj ponownie, mistrzu!

1. **Nie zaufaliśmy Pierce ale nie zgadliśmy poprawnie kto porwał Lucasa**

***„Aromat podejrzeń”***

Udało się uniknąć pułapki, ale nie udało się odkryć prawdy. Lucas nie wrócił.

Kawiarnia stopniowo opustoszała – bez niego atmosfera stała się ciężka, a smak kawy… nijaki. W końcu lokal zamknięto na dobre.

Nie każda historia kończy się happy endem. Czasem po prostu zostaje pusty kubek i niedosyt.

**HISTORIA PORWANIA LUCASA:**

Lucas robił tak dobrą kawę, że nikt nie mógł się jej oprzeć. Była idealna – zawsze w punkt, zawsze wyjątkowa. Pewnego dnia zdesperowana Pierce, nie mogąc już znieść przeciętności poranków bez jego naparu, postanowiła działać. Porwała Lucasa i uwięziła go w swoim domu, zmuszając do parzenia najlepszej kawy, jaką kiedykolwiek piła.

Od tamtej pory Lucas nie podawał już kawy klientom – tylko jednej, bardzo wymagającej osobie. A kawiarnia straciła najlepszego baristę.